N^er 45. ROK 1838. SOBOTA 24 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Wiktora.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Sławoboj.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2."' 146	— 7°,9	1," 68	Żaden	Pogoda z Chmurami	
23 2	2, 338	— 4. 4	1, 77	Wpn. Wschodni słaby	Pochmurno	
10	2, 061	— 4. 4	1, 34	,, ,,	Pogoda	

Część Urzędowa.

Nro 1050.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 846 r. b. zapadłéj, podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 28 lutego r. b. o godzinie 10 z rana wypuszczonym zostanie drogą licytacyi w roczną dzierżawę z dniem 1 marca r. b. poczynającą się dom gminy starozakonnych L. 199 w gminie X. M. Krakowa oznaczony, którego to wydzierżawienia warunkami głównemi są:

Złożenie *vadium* w ilości złp. 350 które w kassie głównéj na pewność dotrzymania warunków kontraktu dzierżawy pozostanie, i w razie uchybienia jednéj raty dzierżawnéj na dochód gminy przechodzi.

Uzupełnienie kosztem dzierżawcy wszelkich reparacyi pomniejszych, bez żadnéj bonifikacyi, gdy dom w dzierżawę wypuszczony dopiero z gruntu został wyreparowanym.

Koszta utrzymania ochędostwa w całym domu i podworcu niemniéj opłacanie kominiarza do dzierżawcy należą, który nadto za wszelką dezelacyą w czasie dzierżawy zrządzoną nie tylko z *vadium* ale nadto z własnego majątku jest odpowiedzialnym.

Raty dzierżawne z góry płaconemi być wiany. Cena zaś pierwszego wywołania jest w summie złp. 900 ustanowioną. Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia domu pomienionego w dniu i miejscu powyżéj oznaczoném znajdować się zechce.

Kraków dnia 21 lutego 1838 roku.

Senator Prezydujący,
X. Scipio.

(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

OBWIESZCZENIE.

W dniu 27 lutego 1838 r, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya w drodze exekucyi rządowéj, wina w beczkach i butelkach w kamienicy pod L. 521 przy ulicy Floryańskiej, chęć przeto licyto-

wania mających, na czas i miejsce podpisany zaprasza.

Kraków dnia 20 lutego 1838 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

— *Kraków.* —

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Korzystając z każdéj nadarzającéj się sposobności do pomnożenia funduszu ubogich posłużyć mogącéj, za porozumieniem się z wielu osobami przyczynić zię do dobrego uczynku sobie życzącemi; dowiedziawszy się że żadna zabawa przy kończącym się karnawale miejsca mieć niebędzie, postanowiło zamknąć takowy daniem *kassyna* w sali sukcessorów Knotza *na korzyść ubogich, w ostatni Poniedziałek* t. j. 26 lutego O czém *łaskawą Publiczność* zawiadomiając, prosi uprzejmie, aby przy tém połączeniu zabawy z wspałciem ubogich, licznem zebraniem się uprzyjemnić ją chciała.

Kraków 24 lutego 1838 r.

Fr. Salezy *Gawroński.*
Prezydujący w Tow. dobr.

Winienem złożyć publicznie wdzięczność i podziękowanie p. Dzianott dokt. medycyny za wyratowanie córki mojéj 1½ letniéj już konającéj, z gwałtownych womitów nieustannie przez 24 godzin trwających.

Redolfi.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 15 *Lutego.* —

Potwierdza się wiadomość, że młoda xiężna Orleans, jest przy nadziei.

Listy od granic hiszpańskich donoszą, że D. Carlos opuścił Lodio dnia 6 og. 10 zrana, dla przeniesienia tymczasowie głównéj swojéj kwatery do Durango, skąd późniéj, ku końcu tego miesiąca, przeniesie się do Estelli. Jenerał Guergue towarzyszy mu wszędzie. Krystyniści po ustąpieniu z Balmesady, w odwrocie swoim do Villareayo, żywo niepokojeni byli przez karlistów pod rozkazami Castora Arodechaga, i niemałe ponieśli straty. Dowiadujemy się z Salamanki, że tam odkryto sprzysiężenie karlistowskie, w skutku którego, przeszło 300 uzbrojonych opuścili miasto. W wyższéj Katolonii rozpościerają się karliści coraz bardziéj, i spodziewać się potrzeba, że w przeciągu trzech miesięcy, całą tę prowincyę opanują zupełnie.

Lodio, (zgłównéj dotychczasowéj kwatery D. Carlosa) dnia 30 *stycznia.*

Następujący jest stan siły zbrojnéj Don Carlosa, wedle sumiennego podania. *Stan wojska w Nawarze.* Jenerał dowodzący Francissek Garcia, — 1, batalion gidów 700 ludzi, — 15 batalionów piechoty liniowéj po 650 ludzi, — 6 szwadronów konnicy po 100 ludzi, — straż graniczna 350 ludzi, — osada w Estelli 300 ludzi, — w warowni Gregorio 150 ludzi, — Montjardin 150 ludzi; razem konnicy i piechoty 12150. *W prowincyi Alawa.* Jenerał dowodzący Don Josephe Elguea, 8 batalionów piechoty po 600 ludzi, 1 szwadron konnicy 120 ludzi, straż graniczna 350, — w zamku Guewarra 250, w Arzaza 120, razem 5640 piechoty i konnicy; — *W prowincyi Guizpuzkoa.* Jenerał dowodzący Pedro Isturiza 8 batalionów piechoty po 630 ludzi 1 szwadron konnicy 115, — osada Tolozy 250, — Bergary 200, — straż graniczna 350, — razem 5955 ludzi, — *W prowincyi Biskai.* Jenerał dowodzący Don Manuel Saraza, — 10 batalionów piechoty liniowéj po 520, — jeden szwadron konnicy 115; — straż graniczna 350, razem 6665, — Ogół piechoty i konnicy w prowincyach Nawaryjskich obecnie wynosi 30,410 ludzi Prócz tego artylleryą, w prowincyach powyższych wynosi 400 ludzi, gwardya przyboczna D. Carlosa 80 konnicy i 100 piechoty. W prowincyach po tamtéj stronie rzeki Ebro, licząc w to gieryllasów, znajduje się najmniéj biorąc 60,000 ludzi pod bronią. Artylleryą karlistowska obej-

muje w Nawarze 20, — w Alawie 31, — w Biskai 5, — w Guizpuzkoi 16 dział. Prócz tego 4 działa znajdują się przy wojsku jenerała Basilico, 6 w Berga, 4 w Katalonii, a 16 w Kantawiei.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 9 *Lutego.* —

Dnia wczorajszego i dzisiaj, naradzala się izba parów nad projektem do prawa o domach dla obłąkanych na umyśle. — Izba deputowanych zajmowała się rozbiorem wniosku podanego przez hr. Jaubert, we względzie własności powiększającéj się ewentualnie przez dopełnione roboty hydrauliczne. Pan Garraube przeczytał wniosek, aby wdowie po pułkowniku Combes, który poległ w wyłomie przy Konstantynie, wyznaczono 3000 fr. tytułem nagrody narodowéj. W biórach czyli kommissyach izby deputowanych, głosowano nad wyborem presese wydziału budżetowego: z dwóch kandydatów, któremi byli pp. Passy i Duchatel, obrano pierwszego.

Wczoraj dany był wielki koncert u króla, na którym dali się słyszeć pierwsi artyści stolicy, a miaowicie pp. Dupres, Rubini, Tamburini i panna Grisi. Z deputowanych zaproszonych, byli niektórzy ubrani w czarne fraki, inni, a między temi p. Dupin, w mundurach.

Jedna z gazet sapewnia, że pan Gouin złożył nareszcie wniosek swój na stole prezesa izby deputowanych, względem redukcyi rentów czyli wieczystej prowizyi, któryto wniosek będzie odesłany do właściwéj kommissyi.

Na dzisiejszéj gieldzie mówiono, że wyborcy szóstego okręgu tutejszego, odprowadzą p. Lafitte, o którego obraniu niewątpiono wcale, w uroczystém gronie aż do izby deputowanych. Policya zarządziła tymczasem stosowne środki ostrożności. — Uważano także, iż od dni kilku liczba oficyalistów policyjnych odbywających służbę w Tuilleryach znacznie jest zwiększona, jak niemniéj że podczas odbywanych przez króla przejażdżek, większa czynność ze strony ajentów policyjnych dostrzegać się daje. Mówią z tego powodu, że znowu powzięte zostały ślady jakiegoś spisku.

Ostatnie doniesienia z Oran, podają na 8500 ludzi liczbę wojska przez Adbdel-Kadera utrzymywanego, które atoli w krótkim bardzo czasie, 4 lub 5 tysiącami jeźdźców pomnożyć może. Broni i amunicyi ma podostatkiem, teraz zaś zajmuje się ulepszeniami w artyleryi swojéj, którą jeszcze za nic znaczącą uważać można. Skutkiem traktatu zawartego nad Tafną, powiększyły się dochody jego dziesięćkrotnie; zapewniają także, iż zebrał już niemałe skarby.

— *Londyn* 8 *Lutego.* —

Times zapewnia, że ministrowie pociągnęli do odpowiedsialności pułkownika Thompson, z powodu mowy mianéj przez niego o sprawie kanadyjskiéj w gospodzie pod koroną i kotwicą; pułkownik oświadczył, że gazety mylnie wydrukowały jego mowę, ponieważ ani słowa nie powiedział w głosie swoim przeciwko monarchii konstytucyjnéj.

Z Tulonu 2 *Lutego.*

Bryg *le Sylphe*, jest już przygotowany do wyruszenia pod żagle. Tym statkiem poséła rząd francuzki milion franków dla króla Ottona do Aten. Oprócz tego są na nim paki z podarunkami, które królowa Francuzów poséła do kościoła grobu ś. w Jeruzalem.

W tych dniach rozeszły się tu niepokojące wieści względem krytycznego położenia wojska naszego w Konstantynie, ale szczęściem pokazały się być bezzasadnemi. I owszem wiadomości z Bona, sięgające daty 15 stycznia, donoszą, ze zupełna spokojność panowała w téj prowincyi. Targi Konstantyny są podostatkiem we wszystko zaopatrywane, i mnóstwo krajowców przybywa zawsze na nie. Jenerał Negrier, dowodzący w Konstan-

tynie, umiał postępowaniem swojém utrzymać i zabeśpieczyć spokojność.

ROZMAITOSCI.

Napoleon w Rochefort.

(Ciąg dalszy).

Oddaliłem się z pokoju cesarza idąc prosto do hr. Bertrand, który powiedział mi, że przybyło kilku młodych oficerów a na ich czele porucznik okrętowy p. Gentil, ofiarujące się wziąść cesarza z Rochelli na pokładzie pomostowéj szalupy *(chaloupe pontée)*, aby go przewieść aż do ujścia tak zwanéj *Rivière de Bordeaux*, a następnie do Monmousson, gdzie się znajduje okręt amerykański, któryby mogł się podjąć przewieść cesarza do Ameryki, a gdyby tego uczynić nie chciał, możnaby go opanować i zająć. W saméj istocie, znajdowało się pod Royant kilka okrętów amerykańskich, które odwiedził był jenerał Lallemand, ich zaś kapitanowie ofiarowali usługi swoje cesarzowi. Ponieważ znałem dobrze ofiarujących podobną propozycyę walecznych młodzianów, a których nazwiska zasługują aby przeszły do potomności (1), powiedziałem więc marszałkowi, iż sama Opatrzność nastręcza cesarzowi beśpieczne środki ratunku, lecz trzeba z nich natychmiast korzystać, gdyż najmniejsza okoliczność może wykonanin tych środków stanąć na przeszkodzie. »Co Wpan rozumiesz przez to?, rzekł do mnie zdziwiony marszałek. »Wytłumaczę się jaśniéj (odpowiedziałem); obiedwie szalupy miasta Rochelli, są przedziwne do żeglugi, lepsze bez wątpienia od angielskich statków korsarskich, trzeba więc wysłać je obiedwie, jednę przez cieśninę Monmousson, drugą przez cieśninę d'Antioche; trzeba na jednéj i na drugiéj należące do cesarza osoby i rzeczy pomieścić, ale koniecznie tak, iżby nawet załogi tych statków niewiedziały pomiędzy sobą, kto się na pokładzie drugiéj szalupy znajduje. Wypada następnie wydać roskazy dowódcom tych szalup, każdemu oddzielnie, aby sami szukali korsarzy angielskich, pozwolili im ścigać za sobą i tak daleko odciągnąć ich starali się, ile tylko będzie można. Tu tymczasem trzeba puścić pogłoskę, że Napoleon wsiadł na jednę z tych szalup, tak, ażeby załogi każdéj z nich były w wzajemném mniemaniu, ze cesarz znajduje się na drugiéj. Jak tylko plan ten zostanie przyjęty i należycie przygotowany, można kazać wypłynąć szalupom z wieczora, cesarz zaś zaraz nazajutrz udałby się ze mną za niemi, przezco miałby dwa widoki więcéj przed sobą, aby szczęśliwie wykonać ocalenie swoje. Jestto tém więcéj potrzebne, (dodałem z wyrazistością), aby z podających się dogodności jak najprędzéj korzystać, wszelkie albowiem jest potemu podobieństwo, że nieprzyjaciel, który stoi teraz pod żaglami przy cieśninie d'Antioche, nie jest jeszcze świadomy obecności cesarza tutaj; wszakże gdyby wiedział o niéj, niezaniedbałby zapewne zająć natychmiast stanowiska wprost przystani Basków *(des Basques)*, zkąd bardzo dogodnie obudwóch cieśnin strzedz będzie w stanie.« — Zdawało się, ze marszałek podzielał zdanie moje, a że postanowił donieść o tém cesarzowi, wziął mnie więc z sobą do niego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(1) Temi są: Dorer chorąży okrętowy; *(enseigne de vaisseau)*; Condé aspirant pierwszéj klassy, syn komendanta; nareszcie wspomniony wyżéj Gentil oficer znany z swéj odwagi, który odbył kampanię hiszpańską w oddziale marynarki gwardyi *(marine de la garde)*.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Lutego.

Gverlich Antoni, Katerle Kunegunda, Grekowski Mikołaj, Grekowska Helena z Polski: — Jakubowicz Jan, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Herzberg Wilchelm, Wojtowski Józef, Grekowski Mikołaj, Grekowska Helena, Brawski Kazimierz, Browska Elżbieta, Kraus Leopold, do Galicyi.